KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 8 (20) Kwietnia.— Rok 1854. № 104. Jutro, Śgo Anzelma B..

W Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, w Niedzielę *Przewodnią*, przypada doroczna Uroczystość *Najświętszych Pięciu Ran* ZBAWICIELA, z Odpustem zupełnym, przez całą Oktawę, tudzież z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processją, tak z rana jak i po południu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN za odznaczające się męztwo i waleczność w chwili przejścia przez *Dunaj* d. 11 b. m., NAJMIŁOŚCIWIEJ mianować raczył Jenerała-Lejtnanta *Uszakowa 3go* Naczelnika 7ej Dywizji piechoty, Kawalerem Orderu Śgo JERZEGO, klassy IIIej.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Królestwa, decyzją swą z dnia 25 Marca (6 Kwiet:) r. b., w skutek objawionej przez JW. *Petrow*, małżonkę Rzeczywistego Radcy Stanu, chęci urządzenia w *Warszawie* Instytutu opieki kobiet, wracających na drogę moralnego życia, pod nazwą: *Domu Przytułku Opieki N. MARJI Panny*, oceniając dobroczynne zamiary podobnego rodzaju instytucji, zezwolić raczył, aby Instytut w mowie będący, urządzony był sposobem próby na przeciąg lat 3ch, podobnie jak to względem Instytutu pod nazwą Domu Śtej MARTY postanowionem zostało.

Jenerał-Adjutant Hrabia *Rüdiger*, sprawujący obowiązki NAMIESTNIKA Królestwa, przyjmować będzie osoby cywilne mające potrzebę przedstawienia się Jemu, we Wtorek, Środę i Piątek, od godziny 1ej do 2ej, a w Niedzielę od 1ej do 3ej; w razie zaś gdyby w dni te przypadała parada, od 2ej do 3ej z południa.

Rząd Gubernjalny Radomski, stosownie do art: 1go, NAJWYŻSZEGO UKAZU z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, oraz w wykonaniu rozporządzenia Komissji Rz: Spraw Wewnętr: i Duchownych z dnia 15 (27) Lipca 1853 r., wezwał Jośka *Rajchman*, mieszkańca Powiatu *Sandomierskiego*, w r. 1845 za granicę zbiegłego, aby w ciągu 6ciu tygodni, licząc od daty niniejszego wezwania, do kraju powrócił, i za przybyciem obecność swoją najbliższej Władzy Policyjnej zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Dozór Szkół Elementarnych Wyznania Mojżeszowego w Warszawie. Podaje niniejszem do wiadomości, iż zapis uczniów i uczennic do Szkół Elementarnych Wyznania Mojżeszowego w *Warszawie*, na półrocze drugie roku szkolnego 1853/4, rozpocznie się w każdej respective Szkole, z dniem 13 (25) b. m., i trwać będzie codziennie od godziny 9ej z rana do 12ej w południe, aż do dnia 19 Kwietnia (1 Maja), w którym to dniu regularny wykład nauk rozpoczętym zostanie. Nadmienia przytem Dozór, że od zapisujących się żadna opłata ani przygotowawcze nauki nie są wymagane. Chcący więc uczęszczać do rzeczonych Szkół, winni się zgłosić w czasie oznaczonym, a to wraz z Rodzicami lub Opiekunami, którzy za dozór domowy i regularne uczęszczanie ręczyć są obowiązani.— Prezes, Mathias *Rosen*. Nadzorca, J. *Elsenberg*.

Dyrektor Szkoły Rabinów, podaje do wiadomości, iż zapis uczniów na drugie półrocze r. sz: 1853/54, zacznie się dnia 9 (21) Kwietnia, i trwać będzie codziennie (wyjąwszy dni uroczyste i Sobotnie) od godziny 9ej z rana do 12ej w południe, do dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., w którym wykład nauk rozpoczętym zostanie. Uczniowie uczęszczający za świadectwami ubóstwa, lub też za opłatą, winni w właściwym czasie dopełnić wszelkich formalności, albowiem po upływie wyż oznaczonego terminu, żaden przyjętym nie będzie bez szczególnego zezwolenia wyższej Władzy.— J. *Tugendhold*.

W. JX. *Krzyżanowski*, Prokurator w Towarzystwie Dobroczynności, przyjętym od wielu już lat zwyczajem, nieszczędząc i w tym roku trudów w zbieraniu ofiar, i w części znacznej własnych na takiż cel funduszów, obdarzył 260 ubogich w domu Przytułku i Pracy, obfitem Święconem, w pierwszym dniu Świąt ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. W imieniu uszczęśliwionych temi darami ubogich, Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy, dziękuje najuprzejmiej łaskawym Dobroczyńcom za ofiary, i czcigodnemu Kapłanowi za trudy i dary własne, a nadto, i Wielebnej *Lenczewskiej*, Przełożonej w Instytucie Dobroczyn:, jak równie i trzem będącym z nią w Towarzystwie *Siostrom Miłosierdzia*, za usługę, jaką przy podziale i rozdaniu Święconego między ubogich, zająć się raczyły.

Niewątpim że tutejsi Panowie Budowniczowie, przyjmą chętnie wiadomość, że na plan Kościoła mającego się stawiać w *Wiedniu*, ze składek na pamiątkę ocalenia N. Cesarza *Austrjackiego*, zebranych, ogłoszony został konkurs, do którego przypuszczeni zostali, tak krajowi jako i zagraniczni Architekci. Kościół ten ma być wzniesiony w najwyższym punkcie *Wiednia*. Zbudowany być winien w stylu gotyckim z 2ma wieżami i mieścić od 4ch do 5,000 ludzi. Na budowę jego przeznaczono półtora miljona złr:, nie licząc w to budowy Ołtarzy i wewnętrznych ozdób. Co do planów, takowe przesłane być mają najdalej do dnia 1 Listopada r. b., pod adresem następującym: Do Komitetu kierującego budową; w Kancellarji Arcy-Biskupiej w *Wiedniu*. Plany te należy opatrzeć tem samem godłem, którem oznaczony będzie zapieczętowany adres przesyłającego. Za plan wybrany, twórca jego otrzyma nagrody 200 dukatów w złocie; a prócz tego za kilka innych planów odznaczających się szczególnemi zaletami, przyznane będzie po tysiącu złr:.

Uwiadamiam szanownych Panów Majstrów Zgromadzenia Kotlarzy, że d. 30 b. m. odbędzie się *sessja* kwartalna.— Starszy Urzędu, F. *Hartmann*.

JW. *Grünwald*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Wiednia*.

JW. Pułkownik *Rospopow*, Naczelnik Wojenny Gubernji *Radomskiej*, wyjechał do *Radomia*.

Przeprowadzenie zwłok ś. p. Józefa *Elsner*, b. Rektora Konserwatorjum Muzycznego, b. Dyrektora Opery, b. Profesora Uniwersytetu *Alexandrowskiego* w *Warszawie*, Kawalera Orderu Śgo Stanisława kl: III, z kolonji *Elsnerów* za *Pragą*, nastąpi dziś o godzinie 4tej po południu do Kościoła XX. *Pijarów* w *Warszawie*; gdzie jutro o godz: 10tej z rana, odprawi się żałobne Nabożeństwo, a następnie w tymże dniu o godz: 4tej po południu, wyprowadzone będą na smętarz *Powązkowski*. Pogrążona w żalu Córka wraz z Wnukami i całą Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, dla oddania ostatniej przysługi.

Ś. p. Antonina *Kulesza*, Wdowa po Urzędniku Najwyższej Izby Obra:, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 80. Pogrążona w smutku Córka, Zięć i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające dziś o godz: 6 po południu z Kościoła S. Karola *Boromeusza*, przy ulicy *Chłodnej*, na smętarz *Powązkowski*.

Nie ma wątpliwości, że wynalazek *pary*, przyniósł nieobliczone korzyści; ale z drugiej strony, pociągnął on za sobą nadzwyczajne wyniszczenie lasów, a tem samem wpłynął na znaczne podwyższenie cen drzewa. Była to kwestja nadto żywotna, aby nie miała zająć cały ogół, bo dotykała zarówno Właścicieli lasów, jak i mieszkańców miasta. Z wielką tedy przyjemnością pospieszamy donieść, iż kwestja ta prawie rozbitą została, przez zastąpienie u nas drzewa opałowego, surowym węglem kamiennym. Dnia 13 b. m., byliśmy naocznemi świadkami, jak jedna z machin parowych, na kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, przyrządzona do opalania jej takim węglem, pochodzącym z kopalń Rządowych, pod Zarządem Wydziału Górnictwa znajdujących się, odbyła próby na drodze tutejszej, i znaczne ciężary długim pociągem ze stacji *Rudy Guzowskiej*, przez trzy przestanki, z równym skutkiem i bez żadnego zawodu do *Warszawy* przewoziła. Wprowadzenie w użycie opalania *parociągów* czyli *lokomotyw*, węglem kamiennym, zwłaszcza w kraju tutejszym, posiadającym obfite pokłady tegoż, i mającym już przetrzebione lasy, było jedną z najbardziej pożądanych rzeczy. Skoro zatem pierwsze w tym względzie próby odbyły się jak najpomyślniej, a nadto gdy już jeden urządzony w ten sposób parociąg, przeznaczony został do ciągłego transportowania towarów; spodziewać się zatem należy, że przy chętnem ze strony Władzy Zarządu Kolei, zajęciu się i rozwijaniu tego prawdziwie dobroczynnego dla kraju środka, opalanie machin parowych rodzimym węglem upowszechni się wkrótce, i nie tylko oszczędzi resztę lasów od zniszczenia, ale także wywrze wpływ na obniżenie cen drzewa opałowego, które coraz bardziej szło w górę.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Matyldy S.* kop. 30; na odnowienie Ołtarza Śgo Józefa w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedmieściu*.— Od *Matyldy S.* kop. 30, i od M. H. D. rs. 1, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.— Od N. i S. B. rs. 1, i od L. P. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od L. Ł. rs. 3, i bezimiennie rs. 1, dla wdowy po Urzędniku *De Tournelle* przy ulicy *Śto-Krzyzkiej*.— Bezimiennie rs. 1, i od Ł. dla wdowy *Sulińskiej* z 6m dzieci przy ulicy *Piekarskiej*.— P. R. kop. sr. 75 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3m piętrze; kop. 75, dla ociemniałej wdowy *Jaskulskiej* przy ulicy *Niecałej*; kop. 75, dla T. *Zacharskiej*, i kop. 75 dla Anieli *Wejchert* z czworgiem dzieci.

Z powodu rozpocząć się mającego układania rur do wodociągu *Warszawskiego* w ulicy *Senatorskiej*, poczynając od punktu zetknięcia się z ulicą *Miodową* i *Kozią*, komunikacja dla osób przejeżdżających przez też ulice, a mianowicie przez *Senatorską* od placu Zamkowego do zetknięcia się z *Miodową* i *Kozią*, jako też przez *Miodową* i *Kozią*, zamkniętą zostanie.

Astronom *Hind* obliczył, że widywana w tych dniach na niebie nowa *kometa*, była w punkcie przy słonecznym d. 24 z. m. Jądro jej ma 5,000 mil średnicy, a ogon rozciąga się na 6 miljonów mil.

Xięgarnia P. *Natansona*, istniejąca dotąd w sklepie na dole w domu *Seydlów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, przeniesioną została na 1wsze piętro tegoż domu, w miejscu, gdzie dawniej były z kolei słynne Magazyny Mód Pań: *Seydel*, *Tock* i *Józefowicz*.

Piękny bucik damski, to także ważna ozdoba dla zgrabnej i małej nóżki. Owóż, służący przez lat tyle na usługi tych nóżek, P. Adam *Czarnecki*, Majster obuwia damskiego, mieszkający poprzednio naprzeciw Zamku, a następnie przy ulicy *Żabiej*, przeniósł swój warsztat do domu Nro 1401, na rogu ulic *Śto-Krzyzkiej* i *Marszałkowskiej*. A że jak wiadomo buciki jego, oraz trzewiki były ogólnie poszukiwane, dla wiadomości przeto płci pięknej donosimy o tej zmianie pomieszkania jego.

Dziś w *Resursie Kupieckiej*, nie będzie zwykłego Czwartkowego obiadu; o rozpoczęciu których nieomieszkamy donieść.

Nadesłano do Redakcji *Kurjera* z Banku Polskiego, od P. *Nienałtowskiego* z *Łomży*, jako dar, rs. 1 kop. 7, które włączone zostały do ofiar dla starców i kalek pod opieką Tow: Warsz: Dobroczynności.— Złożono w tejże Redakcji od *Wła: Bog:* rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, i rs. 3 na odnowienie Ołtarza Śgo Józefa w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakows:-Przedmieściu*, na intencję zdrowia.

Kilku z Czytelników naszych, życzyło sobie, aby dla rozmaitości, dać czasem jaki inny rodzaj zagadki do odgadnięcia jak szaradę. Pragnąc przeto zadosyć uczynić ich życzeniom, a nie chcąc naruszać zwyczaju i usuwać szarady, będziem oprócz tychże dawać od czasu do czasu *igraszkę słów*, jak np. następująca:

Z pięciu liter złożony; jam bardzo bezpieczny,
Kiedy, a zwłaszcza w polu pali skwar zbyteczny.
Odejm *pierwszą* literę ujrzysz jak smakuję,
Leez ze zbytkiem użyty, zabiję, zatruję,
Odejm *drugą*, zobaczysz, że i *ja* też smaczny;
Ale sam jeden tylko, jestem mało znaczny.
Lecz dobierz sześćdziesięciu takich jak ja zuchów,
Bez pierza, włosa, łuski, i bez szybkich ruchów,
A tak cię uraczymy, jak rzadko na świecie;
Masz więc już z *słów igraszkę*, zgadnijże mnie przecie.

Już gruntowe *fijołki* ukazały się, a za niemi pójdą z kolei i dalsze wiosenne kwiatki, ozdabiające łany naszych pól i ogrody. Drzewa także znacznie posunęły się w pączki, a lubo jeszcze nie zazieleniły się zupełnie, wszakże co chwila spodziewać się należy, że ujrzemy listki.

Tak na przechadzkach jako i na różnych punktach zebrań Publiczności, uważano już piękne najświeższe kapotki lekkie letnie różno-kolorowe, strojne w kwiaty. Po większej części pochodzą one z znanego magazynu Pani *Adeli*, i w ogóle nowa ich moda podobała się powszechnie.

Według otrzymanych listów z Gu: *Lubelskiej*, jeszcze 8 b. m., leżały gdzie-niegdzie na polach śniegi. I w tamtych okolicach, podobnie jak u nas *Wisła*, rzeki miejscowe wezbrały i nie małych klęsk stały się powodem.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kroto: *Pafnucy i Narcyz*, Panny *Ciemska* i *Szymanowska*, PP. *Żołkowski* i *Chomiński;* po Kom: *Żona która oknem wyskoczyła*, Pani *Zielińska*, PP. *Stolpe* i *Chomanowski*.

Anglja. — W Izbie niższej odczytano po-raz drugi bil reformy Uniwersytetu *Oxfordzkiego;* w Izbie Lordów odczytano po-raz trzeci, pomimo oppozycji Arcy-Biskupa *Cantorbury*, bil o processach testamentowych. — W d. 12 b. m., rodzina Królewska wyjechała do *Windsor*.— Admiralicja wydała rozkaz wszystkim okrętom, zajętym szukaniem Kapitana *Franklin*, na morzu *Podbiegunowem*, by w lecie 1855 wróciły do kraju. Okręta te odwołano nie dla politycznych powodów, bo statki wysłane z missją naukową, uważają się za niemające udziału w działaniach wojennych.— Wszystkie dzienniki, nawet urzędowe, skarżą się na złe urządzenie służby sanitarnej w *Anglji*, i domagają się, by owę władzę zreformowano, uważając to za konieczne, zwłaszcza przy zbliżającej się ciepłej porze roku; w *Newcastle* np. wielką śmiertelność w roku zesz: przypisują głównie złemu urządzeniu kanałów, chowaniu zmarłych w środku miasta, i niesłychanie niezdrowym mieszkaniom robotników i biednej klassy. (N. Pr: Ztg).

Z powodu wyprawy na *Wschód*, zrobiono ciekawą uwagę, że z pomiędzy Jenerałów dywizji, pięciu nie jest *Anglikami*. Sir *Brown* jest *Szkotem;* Xżę *Cambridge*, *Hannowerczykiem;* Sir *de Lacy Evans*, *Irlandczykiem;* Sir Ryszard *England*, *Kanadyjczykiem;* tylko Hr: *Lucan* rodził się w *Anglji* (w *Londynie*); Sir Karol *Napier* jest rodem z *Falkirk* w *Szkocji;* Admirał *Dundas* z *Kalkuty;* brygadjer *Bentick* jest *Hollendrem;* brygadjerowie *Colin* i *Campbell*, *Szkotami;* Pułkownik *Scarlett* jest z *Jamajki*. Ta krótka statystyka dowodzi kosmopolityzmu ludności *Angielskiej*, i wskazuje, że *Anglicy* nie wielką część sztabu stanowią. (Ind: Belge).

Austrja.— We Wtorek po *Wielktej-Nocy*, odbyć się miał ślub Arcy-Xięcia *Karola-Ferdynanda*, z Arcy-Xiężną Wdową Elżbietą *d'Este;* uroczystość ta odbędzie się w gronie ściśle familijnem.— Na ślub Cesarza, przybędą do *Wiednia* wszyscy Członkowie Rodziny Cesarskiej; Arcy-Xiążę *Ludwik* już przybył ze *Lwowa;* Arcy-Xiążę *Jan* przyjeżdża 18go; Hr: *Radecki* zaproszony osobnym listem, przybywa w d. 17; wraz z nim przyjeżdża mnóstwo wysokich Urzędników Administracji *Lombardzko-Weneckiej;* obcych coraz więcej; w *Wiedniu* stancje w hotelach są wszystkie już zajęte lub zamówione.— Cesarz w dniu 11, osobnym cugiem objeżdżał całą kolej *Semeryngską*.— Rząd pracuje ciągle nad poprawieniem stosunków monetarnych *Austrji*.— Xiążę *Saxe-Koburg* przybył do *Wiednia*. — Papież przyszłej Cesarzowej przesłał w darze Relikwję, w bardzo kosztownym relikwjarzu. — (Neue Preus: Ztg.)

Francja. *Paryż 13 Kwietnia*.—Komissja budżetowa Ciała Prawodawczego, mianowała swym sprawozdawcą Barona *de Richemont*. — Spacer dzisiejszy na *Longchamps*, był bardzo świetny; od placu *de la Concorde*, alee za ciasne były dla tłumu spacerujących; powozów cyrkulacja także była bardzo trudna.— Przeszło 70 domów zburzyć jeszcze potrzeba w celu rozszerzenia bazarów centralnych; kupno tych domów kosztować będzie miasto 3,019,280 fr.— Od pewnego czasu w departamencie *Loiret*, bardzo częstemi są pożary lasów, skutkiem podpalania będące; sprawiedliwość wyszukuje winnych.—Jutro najwyższy przypływ wód na *Oceanie*. — Wkrótce wychodzić zacznie nowy dziennik *Exposition* poświęcony przyszłej wystawie; redakcję powierzono synowi b. wysokiego urzędnika Cesarstwa.— Organizują bal ludowy, na wzór dawnego balu bazarowego; bal ten danym będzie w dniu 23 b. m. — Stuletni antykwarjusz *Pigeot*, rozstał się z tym światem. (Ind: Belge).

Turcja.— W listach z *Bulgarji* z 25 Lutego 1854 r., donoszą o nowym barbarzyńskim postępku *Turków*. W mieście *Śliwnie* (*Selimno*, *Istemie*) z tej strony *Bałkanów*, *Turcy* zarznęli 60 *bulgarskich* chłopców w tamtejszej szkole. O ich Nauczycielu *Dobre Czyntułowie*, który kiedyś kształcił się w *Odeskim* Seminarjum, nic nie wspominają. Zapewne i jego spotkał ten sam los. (Ruski Inwalid).

Włochy. — W *Turynie*, Senat po mowie Ministra *Cavour*, zatwierdził pozwolenie do sprzedaży części renty.— W *Rzymie*, zakończył życie sławny operator *Barom*, żałowany powszechnie nietylko z powodu swej nauki, ale i z powodu dobroczynności. Mianowanie Ministra handlu, nie sprawdziło się, dotąd jeszcze nie wiadomo komu ten urząd powierzą. Liczba cudzoziemców w *Rzymie* coraz większa; wszystkie hotele są przepełnione. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Jeszcze w roku 1789, na drodze *Paryzko-Wiedeńskiej*, z powodu złamania się koła u powozu, zatrzymano tenże przy samym wjeździe do *Augsburga*, i młody podróżnik wysiadłszy z niego, wszedł do oberży pod nazwą *Malta*, z zamiarem poczekania na reparację, i puszczenia się w dalszą drogę. W tejże chwili, zatrzymał się tamże i drugi podróżny, którego wiek i włos osiwiały, bardzo od pierwszego różniły. Z powodu zbytniego natłoku gości, oba podróżni musieli ograniczyć się na jednym pokoju, a z tąd wkrótce zawiązała się między niemi poufna rozmowa. Lecz gdy starzec po niejakim czasie, zatopiwszy swój wzrok badawczy, zaczął odgadywać przeszłość młodziana, ten zerwał się ze stołka i wyrzekł z zapałem: »Jesteś więc

czarownikiem, albo też przypadkiem tylko dowiedziałeś się już o tych wszystkich szczegółach.” »Starzec uśmiechnął się i spokojnie odpowiedział: »Nie czary ani przypadek, ale długie doświadczenie i praca, doprowadziły mnie do tego stopnia.” »A więc kiedy tak, odgadnijże i przyszłość moją.” A starzec na te słowa zapuściwszy jeszcze głębiej ostry wzrok w młodziana, z całą pewnością i powagą rzekł: »Dojdziesz do wysokich godności.... staniesz się przyjacielem twojego Monarchy... będziesz potężny... bogactwa twoje wzbudzą podziw współczesnych... a na szczycie swej sławy sięgniesz po-za krańce, jakie natura zwykle dla każdego człowieka zakreśla!” Młody człowiek spuścił oczy, a twarz jego okoliła się promieniem radości; starzec zamilkł i powstał, i odtąd już oba nie widzieli się więcej. Tym młodym wówczas człowiekiem, był Xiążę *Metternich*, a starcem, sławny fizjonomista *Lavater*, Professor Uniwersytetu *Szwajcarskiego* w Kantonie *Zurich*.

—»Dla czego zawsze przechodząc ulicą, masz zwyczaj zaglądać kobietom w oczy?” tak łajał opiekun swego młodego wychowańca, który z najzimniejszą krwią odrzekł: »Dla tego, że mam zamiar obrać sobie stan wojskowy, muszę się więc zawczasu oswajać z *ogniem*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Józ: Ob: z Przyborowin nr 556; Biskupscy Hiero: Ob: z Oszczeklina, i Tytus Ob: z Młodawina nr 585; Hofman Tytus Ob: z Pobyłkowa nr 584; Richter Kar: Kup: z Lublina nr 634; Skwarcow Kup: z Petersburga nr 634.— Aristow Radca Dw: z Brześcia Lit: nr 625; Lewocki Józ: Oby: z Chociszewa nr 413; Masłakowicz Konst: Podpułk: z Petersburga nr 634.— Duszyński Józ: Ob: z Cybulewa nr 317; Krasicki Marcelli Hr. z Cesarstwa nr 1753; Manugiewicz Ign: Oby: z Kozie nr 42.— Hornborch Podpor:, i Jakimowicz Podporucz: z Kijowa nr 613; Wołłowicz Eustachy Oby: z Wasilewic nr 584; Zabiełło Juljan Oby: z Przystajni nr 603. — Baumgarten Porucz:, i Janisz Wikt: Porucz: z Rawy nr 634; Karniłowicz Piotr Jen:-Major z Łęczycy; Łaszcz Tom: Podpuł: z Mohylewa.

Wyjechali: Bermański Mich: Kup: do Włocławka; Dmochowski Fran: Oby: do Radzik; Stołypin Dymitr dym: Porucz: do Moskwy. — Fanshawe Edw: Oby: do Kocka; Łubieński Stan: Hr. do Turny; Minkiewicz Sztabs-Rotm: do Kowna.— Bobrownicki Wład: Ob: do Byszewa; Wilkanowski Wład: Ob: do Kotwic.— Arseniew Nadzieja Żona Porucz:, i de Grünblatt Alex: Ases: Koleg: do Petersburga; Magnus Marcin Bankier do Szumlina; Orłaj Mich: dym: Jen:-Major, i Orłaj And: dym: Podpułko: do Piekar.

Wyjechali koleją żelazną: Wendt Karol Kup: do Hamburga.— Czernig Teodora utrzymu: Magazyn Mód do Berlina; Langley Jan Inżen: do Londynu; Bombard Jak: handl: do Wrocławia.— Betzhold Julja Ob: do Berlina.— Konopka Winc: Pułko: do Włoch; Mac-Swineg John Missjonarz Angiel: do Londynu; Xiądz Otto Leopo: Pastor Ewangielicki do Poznania; Xżę Soutzo pierwszy Sekretarz Poselstwa Greckiego w Petersburgu, do Aten.

DONIESIENIA.

Komissarz Dóbr z W. X. Poznańskiego, który dotąd znacznemi Dobrami zawiadywał, z wszystkiemi gałęziami ekonomicznemi i fabrycznemi obznajomiony, i od znakomitego Obywatela ziemskiego w Warszawie polecony być może, szuka stosownego umieszczenia od Sgo Jana r. b. Uwzględnienie łaskawe proszę p. ad: W. L. w Krotoszynie p. Kalisz nadesłać.



O 10 wiorst od Warszawy, jadąc przez Rogatki Petersburgskie na szose przez Marcelin na prawo do Michałówka, jest **DOM** z Ogrodem fruktowym, do sprzedania, i różne Mieszkania letnie do wynajęcia; także do spaceru. Wiadomość u Pani Fietta, tamże mieszkającej. Życzący obejrzeć powyższą posiadłość, jak równie i mieszkania, raczą przybyć na miejsce każdego czasu, to jest w Niedzielę i Piątek.

Do dóbr Syrniki w Gubernji Lubelskiej, położonych nad rzeką Wieprzem, potrzebny jest **TORFIARZ**, do wyrabiania Torfu, mającego służyć na opał. Zgłosić się można albo na miejsce do dóbr, lub dać wiadomość listowną przez Lublin w Syrnikach.

PROSZEK PERSKI

świeży, z ostatniego zbioru, na wygubienie wszelkiego **ROBACTWA**, powszechnie ze swej skuteczności znany, nadszedł w znacznym transporcie wprost z Tyflisu, do

SKŁADU GŁÓWNEGO FARB i LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego.

Sprzedaje się po cenach stałych na Słoiki i Funty. Kupującym na Pudy i Handlującym, odstępuje się przyzwoity **Rabat.** Osoby, które życzyłyby nabyć Proszku tego w znaczniejszych partjach, raczą się wcześniej z obstalunkami zgłosić, gdyż później cena podwyższoną będzie.

Z powodu zwinięcia Gospodarstwa przez dotychczasowego Possesora dóbr Leszczowolskich, odbywać się będzie w dniu 24 b. m., w folwarku Zacisze pod miastem Piasecznem, licytacja na INWENTARZ żywy, a mianowicie: Krowy dojne, Owce, Konie robocze, Trzodę chlewną, oraz niektóre Sprzęty domowe i gospodarcze.

Mając sobie poruczoną sprzedaż rozmaitych **NASION**, jako to: Koniczyny, Trawy Sgo Tymoteusza, Kukurydzy Amerykańskiej (Koński Ząb), i innych pastewnych roślin, z najlepiej zagospodarowanych dóbr zagranicznych; mamy honor niniejszem uwiadomić o tem Prześwietną Publiczność, iż wszelkie obstalunki tego Rodzaju, zrobione być mogą w handlu naszym przy ulicy Miodowej pod Nr 492, które jak najakuratniej wykonane zostaną.— N. S. *Brüner* et Co.

Uzdatniona **OSOBA** do utrzymywania prowentu, składającego się z gorzelni jednej lub dwóch, spichlerza i t. p., nie wcześniej jak od Sgo Jana r. b., na ordynarją; świadectwo posiada chlubne; na żądanie takowe okazać może. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej w domu Eigera, w Kantorze Głównym Fabryki Piwa Bawarskiego Głuchów, pod Grójcem.

Olearnia, Ruda Fabryczna przy Marymoncie pod Warszawą, przedaje **MAKUCHY** Rzepakowe świeże, po takiej cenie, iż nabywanie ich tak na paszę dla bydła, jako i najskuteczniejszy nawóz pod buraki cukrowe, bardzo jest korzystnem, nawet wrazie kilkunasto-milowego transportu. Zamówienia przyjmuje Olearnia sama i skład fabryki Mintera przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Wareckiego.

Pod Nr 112, przy ulicy Piwnej, jest do wynajęcia **POKÓJ** na 2m piętrze, w podwórzu, wprost bramy, wchodząc w drzwi oznaczone Numerem 20tym.



W dobrach Chylice, w bliskości miasta Piaseczna, jest kilkanaście **KRÓW** dojnych do sprzedania, w latach średnich, (najstarsza lat 9. Wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali —.

Mam zaszczyt donieść, iż na nadchodzące Święta v. s. przysposobiłem znaczny zapas świeżych **CUKRÓW**, i MACZKÓW do ubierania Ciast. Są także **SZYNKI** marcepanowe; **Głowizny**; **Jajka** ozdobnie ubrane; **Baranki** po różnej cenie; **Stoliki ze Święconem**; TALERZYKI; PUDEŁECZKA, i t. d.; **TORTY**; **PIRAMIDY**; **MAZURKI**; JAJECZNIKI; PLACKI; Kołacze; PASKI z szafranem i bez; KULIKI z sera z rodzynkami, i t. d. Karol *Grohnert*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.